

Papież po konsystorzu: synodalność, dobro wspólne, rany młodych

27.6.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Leon XIV, podsumowując dwudniowe obrady konsystorza nadzwyczajnego, wskazał na potrzebę wdrażania owoców synodu oraz dalszego wspólnego słuchania i rozeznawania. Podkreślił potrzebę troski o młodych i rodziny, ponownego odkrycia idei dobra wspólnego. Zapowiedział, że pod koniec roku poda datę przyszłorocznego konsystorza.

Na początku przemówienia Leon XIV zapewnił w imieniu swoim i zgromadzenia, o duchowym wsparciu dla ofiar trzęsienia ziemi w Wenezueli.

Centrum musi być Chrystus

Dziękując następnie kardynałom za wspólne za dwudniowe obrady Leon XIV podkreślił, że w centrum wszystkich działań, zgromadzeń jest Chrystus, który nieustannie działa w swoim Kościele. Wszystko bierze początek w Nim i wszystko do Niego powraca – wskazał Papież.

Ojciec Święty przypomniał pierwsze rozważanie konsystorza – o Miłosiernym Samarytaninie – ogłoszone przez kard. Grzegorza Rysia. Zakończył spotkanie innym ewangelicznym obrazem – uczniami idącymi do Emaus. Oni również podążają drogą naznaczoną smutkiem i rozczarowaniem, lecz Pan staje się ich towarzyszem, wysłuchuje ich pytań, wyjaśnia Pisma, rozpala ich serca i przemienia ich drogę – wskazał Ojciec Święty.

I porównał zgromadzenie kardynałów w tych dwóch dniach do tego wędrowania do Emaus, kiedy Jezus na nowo rozpalil w sercach zebranych nadzieję, aby ich posłać do swoich Kościołów z nowym spojrzeniem.

Synodalność w świetle Ewangelii

Papież ponownie wskazał, że powierza kardynałom dzieło wprowadzania w życie owoców Synodu. Jak mówił, zasadnicze pytanie dotyczące synodalności nie brzmi przede wszystkim: „Kto ma władzę podejmowania decyzji?”. Pytanie jest głębsze: „Jak możemy wspólnie strzec daru, który Pan powierzył swojemu Kościołowi?”.

Takie postawienie sprawy sprawia, że kwestie władzy, współodpowiedzialności i podejmowania decyzji znajdują swoje właściwe miejsce, oświetlone przez misję i wierność Ewangelii.

Leon XIV poprosił kardynałów, aby wspierali proces wprowadzania owoców Synodu w Kościołach, którym służą.

Synodalność nie jest zbiorem spotkań ani metodą pracy. Jest stylem duchowym. Rodzi się ze spotkań, wzrasta dzięki słuchaniu i dojrzewa w rozeznawaniu – wskazał Ojciec Święty.

Wskazał, że właściwym sposobem słuchania się jest pokora i wolność, pozostawiając miejsce Duchowi Świętemu. Wtedy rozmowy nie pozostają jedynie wymianą myśli, lecz stają się miejscem nawrócenia.

Rany ludzi młodych, rany świata

Papież podziękował kardynałom za refleksję nad kryzysami i cierpieniami współczesnych ludzi. Za przemocą, wojnami, ubóstwem kryją się – jak mówił – samotność, kryzys relacji, utrata nadziei oraz trudność w uznawaniu się nawzajem za braci i siostry.

Leon XIV podziękował za nieodwracanie oczu od ran świata, lecz poszukiwanie ich korzeni.

Przyznał, że szczególnie poruszyły go świadectwa na temat ludzi młodych, ich pytań, ale także cierpień, prowadzących niekiedy do rozpacz, czy aż do odebrania sobie życia. Ojciec Święty przyznał, że to jedna z najgłębszych ran naszych czasów. I dodał że to Ewangelia daje odpowiedź na poszukiwania młodych serc. Wezwał do słuchania młodych i rodzin.

Dyskusja o rodzinie i Amoris laetitia

To właśnie rodzina, gdy jest wspierana, staje się szkołą relacji, solidarności i nadziei. Tam natomiast, gdzie jest zraniona lub pozostawiona sama sobie, konsekwencje ponosi całe społeczeństwo.

Leon XIV przypomniał, że w październiku odbędzie się spotkanie ze zwierzchnikami Kościołów wschodnich i przewodniczącymi Konferencji Episkopatów, aby ocenić drogę, jaką Kościół przeszedł od czasu adhortacji papieża Franciszka Amoris Laetitia. Wezmą w nim udział także niektóre rodziny, które podzielą się swoim doświadczeniem.

Spotkanie z Chrystusem źródłem pokoju w świecie

Ojciec Święty mówił też o pokoju. Wskazał, że to w sercu człowieka rozstrzyga się również sprawa pokoju. Wojna bowiem, zanim wojna objawi się w historii, rodzi się w nas samych, gdy podejrzliwość zajmuje miejsce zaufania, lęk wypiera nadzieję, a drugi człowiek zaczyna być postrzegany jako zagrożenie.

Jednak to także w sercu Chrystus nieustannie nas spotyka, przemawia do nas i nas przemienia. Takie serce może rodzić pokój.

Na nowo poszukiwać dobra wspólnego

Odnosząc się do dyskusji na temat encykliki Magnifica humanitas Papież przypomniał, że wojna nie jest jedynie konfliktem między państwami, ale rodzi się z kultury dominacji i siły, która przenika nasz sposób myślenia, przeżywania relacji, sprawowania władzy oraz korzystania z ekonomii, technologii, a nawet religii.

Odpowiedzią na to musi być odbudowa kultury współpracy i dialogu, zdolnej nadać nową siłę także multilateralizmowi, aby narody na nowo nauczyły się wspólnie poszukiwać dobra wspólnego.

Papież wezwał do współpracy wiernych świeckich, a także do dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego.

Logika Paschy Chrystusa

Papież wskazał by patrzeć na Jezusa, który nie rezygnuje z prawdy ani nie przemilcza zła, ale odrzuca obronę prawdy przy użyciu przemocy i sprzeciwia się przemianie drugiego człowieka w nieprzyjaciela.

W ten sposób objawia logikę Paschy, w której miłość okazuje się silniejsza od nienawiści, a przebaczenie przerywa spiralę zemsty. „Taka jest moc Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego – moc, która nie niszczy nieprzyjaciela, lecz pozwala na nowo odnaleźć w nim brata” – mówił Ojciec Święty.

Powrót do idei dobra wspólnego

Papież zachęcił do refleksji nad poruszoną na konsystorzu kwestią tzw. „uprawnionej obrony”. Wskazał też na to, co mówili kardynałowie – o potrzebie odkrywania na nowo idei dobra wspólnego.

Kościół, zakorzeniony w Chrystusie – jak mówił jest wezwany do tworzenia i podtrzymywania przestrzeni spotkania, słuchania i dialogu, w których może dojrzewać odnowiona kultura dobra wspólnego. Wskazał, że na tej drodze ubodzy nie są jedynie adresatami naszej troski, lecz stają się protagonistami nadziei, którą Bóg nieustannie wzbudza w historii.

Również ze spotkania z Chrystusem, z Jego Słowa i z sakramentów rodzi się świadectwo – wskazał Papież – którego, co podkreślali kardynałowie, bardzo potrzeba we współczesnym świecie.

Rozwijać styl wzajemnego słuchania

Papież podzielił się też refleksją, iż kardynałowie stopniowo odkrywają najbardziej autentyczne znaczenie Konsystorza: jest nim - jak mówił - zgromadzenie Kolegium Kardynalskiego wokół Następcy św. Piotra, aby poprzez wzajemne słuchanie i wspólne rozeznawanie Duch Święty pomagał Papieżowi prowadzić Kościół.

„Nie jest to parlament ani kongres, na którym przeważają opinie czy partykularne interesy, lecz doświadczenie komunii służącej misji” – wskazał Ojciec Święty.

Zaznaczył, że taki styl należy rozwijać w całym Kościele.

Nowy konsystorz w przyszłym roku

Papież dodał, że ten konsystorz, jako cenne doświadczenie, nie może pozostać wydarzeniem odosobnionym. Zapowiedział kolejne spotkanie kardynałów w przyszłym roku, a pod koniec obecnego roku zostanie podana data kolejnego konsystorza.

Nie chodzi o mnożenie spotkań – mówił Leon XIV – lecz o tworzenie w Kościele przestrzeni, w których Lud Boży będzie mógł wzajemnie się słuchać, modlić, rozeznawać i wspólnie podążać drogą wiary. Taki właśnie jest duch procesu realizacji Synodu.

Apel o pokój

Na koniec Papież wezwał do wspólnego ogłoszenia apelu o pokój dla każdego narodu i każdego ludu. Nie wolno pogodzić się z przemocą. Przemoc nie będzie miała ostatniego słowa. Bóg nieustannie otwiera w historii drogi pojednania i pokoju – wskazał Ojciec Święty. Dodał, że odpowiedzialnością Kościoła jest podążanie tymi drogami i pomaganie światu je rozpoznawać.

Wojciech Rogacin - Watykan/ Vatican News PL

<https://episkopat.pl/doc/249176.Papiez-po-konsystorzu-synodalnosc-dobro-wspolne-rany-mlodych>